**Zgromadzeni na Świętej Wieczerzy, by odnowić w sobie łaskę wiary**

**List Przewodniczącego Komisji ds. Instytutów Życia Konsekrowanego**

**i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego na Dzień Życia Konsekrowanego 2.02.2021 r.**

Umiłowani w Chrystusie Panu Bracia i Siostry!

Każdy z nas został obdarzony łaską wiary, o którą – aby jej nie utracić – musimy się troszczyć. Odpowiednie narzędzia ku temu otrzymaliśmy od Boga na Chrzcie Świętym. Czy jednak zdajemy sobie sprawę z tego, jak wielkie rzeczy dzieją się podczas tego sakramentu? Św. Ludwik M. Grignion de Montfort, autor *Traktatu o prawdziwym nabożeństwie do Matki Bożej* pisze, że ślubowanie chrzcielne to największe i najbardziej podstawowe zobowiązanie naszego życia wiary. Dlaczego? Dlatego, że wyrzekamy się wtedy szatana i jego pychy oraz wyznajemy wiarę w Trójjedynego Boga, w którym *żyjemy, poruszamy się i jesteśmy.* On, jako jedyny, ma moc skutecznie wspomagać nas w walce z otaczającym złem, tak by dojść do pełni życia w miłości. Święty Ludwik zaznacza także, że *głównej przyczyny zepsucia ludzkich serc należy doszukiwać się   
w zapominaniu zobowiązań chrzcielnych, przy czym jedynym środkiem zaradczym wobec szerzącego się zła jest odnawianie i wypełnianie chrzcielnych obietnic*.

Siostry i Bracia, Bóg pragnie, abyśmy Go bardziej znali, kochali i dzielili się Nim   
z innymi. Od nas jednak zależy to, w jaki sposób i kiedy otworzymy się na Jego Boskie uzdrawiające działanie, pamiętając nade wszystko o Chrzcie Świętym, podczas którego – najczęściej dzięki naszym rodzicom – oddaliśmy się pod opiekę Miłosiernego Boga. Na drodze wiary Bóg nigdy nie zostawia nas samych, daje nam przykłady świętych, pośród których szczególne miejsce zajmuje Najświętsza Maryja Dziewica i św. Józef, Jej Oblubieniec. Oni to dzisiaj zapraszają nas do wspólnego przeżycia Święta Ofiarowania Pańskiego.

**Przychodzić do Światła**

Święto to, zwane potocznie Świętem Matki Bożej Gromnicznej, wiąże się ściśle ze świecą, symbolem światła, które rozprasza mroki naszego życia. To Jezus jest owym ŚWIATŁEM, a Maryją Tą, która z woli Bożej przynosi JE światu. Czyż wydarzenie to nie przypomina nam znowu o naszym Chrzcie Świętym, kiedy to od Paschału – znaku Zmartwychwstałego Chrystusa – zapala się świecę, której światło, nie tylko symbolicznie, ma towarzyszyć naszemu życiu? Maryja z Józefem zapraszają nas dziś, byśmy troszczyli się o to światło i przez wytrwałą modlitwę we wspólnocie Kościoła pielęgnowali swoją więź z Jezusem. Źródłem i szczytem naszej modlitwy jest *Eucharystia – Święta Wieczerza*, która uzdalnia nas do trwania w jedności z Bogiem. Tylko mocą płynącą z Eucharystii możemy pokonać każdą ciemność naszego życia i przebywać nieustannie w kręgu Bożego światła.

Dziś obchodzą swoje święto osoby konsekrowane, które – jak przypomina nam św. Jan Paweł II – są *znakiem i zapowiedzią świata przyszłego, w którym Jezus Chrystus, Pan uniżony i uwielbiony, ubogi i wywyższony, stanie się pełną i nieprzemijającą radością dla nas i dla naszych braci i sióstr, wraz z Ojcem i Duchem Świętym* (VC 110)*.*   
Bóg wybrał niektórych z nas, by na drodze życia według ślubowanych rad ewangelicznych byli dla wszystkich znakiem przyszłego życia. Obchodząc kolejny *Światowy Dzień Życia Konsekrowanego*, dziękujemy Bogu za wszystkie osoby, które podjęły to powołanie.

**Słuchać, by tworzyć wspólnotę**

Wydarzenie, które dziś wspominamy – Ofiarowanie Pana Jezusa – dokonuje się   
w Świątyni, miejscu, które Bóg wybrał, aby być bliżej każdego z nas. Ona jest Jego   
Domem, w którym pragnie spotykać się z nami, i w ten sposób łączyć nas w jedną Bożą Rodzinę.

Przychodząc do Świątyni na *Eucharystię – Świętą Wieczerzę*, przychodzimy tworzyć wspólnotę wiary, nadziei i miłości. Na podobieństwo stołu, z którego spożywamy posiłki dla ciała, podczas Eucharystii Bóg staje się Pokarmem dla naszego ducha, umacnia nas od wewnątrz. To tu słuchamy Słowa Bożego i spożywamy Ciało i Krew Chrystusa. Słowo ma moc rozjaśnić ciemności naszego serca, Ciało Chrystusa umacnia nas w codziennym pielgrzymowaniu do domu Ojca, stając się Pokarmem na życie wieczne. Nie jest jednak łatwo zrozumieć tajemnicę Eucharystii i Wspólnoty Kościoła, w której Ona się dokonuje. W tym względzie – w każdym z nas – toczy się walka duchowa, która pokazuje, jak trudno wytrwać przy Słowie Bożym.

Niestety, w codzienności życia zapominamy, że Bóg chce nam towarzyszyć   
i chronić przed oszustwem grzechu, który zniekształca nam obraz Boga i Jego Wspólnoty. Jakże często zastępujemy Słowo Boże pustymi nowinkami czy zewnętrznymi informacjami, które zagłuszają głębię Bożego Słowa. Wtedy, gdy człowiek ulegnie pokusie zatopienia się w słowie ludzkim, zaczyna myśleć, działać i żyć wyłącznie tym, co zewnętrzne, narażając się ostatecznie na wielkie rozczarowanie i zniechęcenie życiem. Słowo Boże zaprasza nas do wejścia w przestrzeń Bożego życia. Ono sprawia, że każde wydarzenie, nawet to trudne, nabiera sensu i może nas przybliżyć do Boga i drugiego człowieka. W przestrzeni Słowa Bożego nie ma sytuacji po ludzku straconych.

**Widzieć człowieka i dzielić się wiarą**

Wiara, która rodzi się ze słuchania Słowa Bożego, może dojrzewać tylko we wspólnocie. Wspólnota jest przestrzenią jej wzrostu i rozwoju. To we wspólnocie, wśród ludzi można doświadczać miłości i uczyć się prawdziwie kochać. Wspólnota jest także naszą siłą, gdy słabniemy, podporą, gdy upadamy, pomaga iść do celu, gdy tracimy nadzieję. Jednym słowem, jest ona wsparciem w każdej naszej potrzebie. Począwszy od Chrztu Świętego jesteśmy włączeni we wspólnotę Kościoła i otoczeni jego modlitwą. Kościół to wspólnota Boga i ludzi, której – pomimo słabości tych drugich, *bramy piekielne nie przemogą*. Siłą Kościoła jest bowiem sam Bóg, to On go buduje i gdy trzeba, przeprowadza przez każdą *ciemną dolinę.* Dlatego we wspólnocie Kościoła wraz   
z psalmistą możemy wołać: *zła się nie ulęknę, bo Ty jesteś ze mną.*

Znakiem sensu życia wspólnotowego są osoby konsekrowane. We wspólnocie swojego zgromadzenia, instytutu, we wspólnocie Kościoła czy po prostu tam, gdzie posługują, nie rozstając się ze Świątynią, przypominają nam o nieustannej obecności Boga w naszym życiu. Ich wierne trwanie na modlitwie i w pracy, w świecie doświadczonym osłabieniem więzi małżeńskich, rodzinnych i społecznych nabiera szczególnego znaczenia. Dziś wiele osób doświadcza głębokiego kryzysu wiary, inni porzucają wspólnotę Kościoła. W tej sytuacji wspólnoty zakonne stają się swego rodzaju źródłami światła w świecie pogrążonym w ciemności rozproszenia. Dzięki ich wytrwałej modlitwie możemy uczestniczyć w radosnym okrzyku Symeona: *Teraz, o Panie, pozwól odejść swemu słudze w pokoju, bo moje oczy ujrzały Twoje zbawienie, któreś przygotował wobec wszystkich narodów. Światło na oświecenie pogan i chwałę ludu Twego,   
Izraela*. I my chciejmy wytrwale oczekiwać obietnicy Bożej i wierzyć, że każda ciemność prędzej czy później zostanie rozproszona światłem płynącym z zaufania Bogu   
i Jego Słowu.

**Żyć Bożą obecnością**

Osoby konsekrowane są w sposób szczególny powołane do przeżywania tajemnicy Bożej obecności na drodze wiary. W ten sposób pomagają nam właściwie rozeznawać wolę Boga w naszym życiu i przyjmować ją z przekonaniem, że Bóg pragnie dla nas wyłącznie DOBRA. Dobra, którego ostateczny kształt poznamy w wieczności.   
Dziękujemy dziś za siostry i braci, za dziewice konsekrowane i pustelników, za osoby żyjące w instytutach świeckich. To ich obecność sprawia, że nie czujemy się sami,   
towarzyszą nam oni w wielu przestrzeniach naszego życia i pomimo tego, że sami doświadczają ludzkich ułomności, chcą nam służyć i być dla nas wsparciem.

Ostatni czas, naznaczony dramatem pandemii, stał się dla wielu z nas próbą wiary, a zarazem sprawdzianem wzajemnej odpowiedzialności za siebie. W tej przestrzeni nie zabrakło obecności osób konsekrowanych, którzy spieszyli i spieszą z pomocą potrzebującym, chorym, cierpiącym, osamotnionym, ubogim i zapomnianym. Ich obecność jakże często pomaga nam odzyskać utraconą nadzieję i wiarę w to, że Bóg jest naszym Ojcem.

**Zakończenie**

Dziękujemy wszystkim konsekrowanym, którzy w tak różnorodny sposób towarzyszą naszej codzienności. Wiemy doskonale, jak wiele dzieł, których nie sposób tu wymienić, podejmują oni w Kościele i świecie. Niech dobry Bóg wynagradza Wasze poświęcenie i Wasz trud codziennym błogosławieństwem. Prośmy także – jak zawsze – o wierne powołania do tej szczególnej służby Bożej.

Niech św. Józef – *Opiekun Jezusa, ukochany ojciec, ojciec czułości,   
w posłuszeństwie i w gościnności; ojciec twórczej odwagi, robotnik, zawsze w cieniu –* jak nazwał Go Ojciec Święty Franciszek, ogłaszając tak niedawno Rok św. Józefa, otacza nas wszystkich swą szczególną opieką i umacnia w wierności na drodze powołania, które każdy z nas otrzymał. Bądźmy wierni Bogu, słuchając i wypełniając Jego Słowo,   
w czym niech nas wspomaga Maryja, Matka Boga, Matka Kościoła oraz nasza Matka.

*+ Jacek Kiciński CMF*

Przewodniczący Komisji

ds. Instytutów Życia Konsekrowanego   
i Stowarzyszeń Życia Apostolskiego KEP